NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. Kraków, sobota 22 kwietnia 1922. Nr. 105.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Pocz. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·— kwart. 1410·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.— „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 725·— „ 2175·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 20·— Mk. wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłane Mk 65·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 8·—, Wiersz milimetr. 1 szp. na 1. stronie 100 Mk Gratulacye 300 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Sytuacya w Genui ciągle niewyjaśniona.

Genua. PAT. Położenie wywołane zawarciem traktatu rosyjsko-niemieckiego nie zostało jeszcze wyklarowane. Prywatne konferencye między przedstawicielami obu stron trwają dalej. Facta i Szancer starają się przygotować grunt dla załatwienia sprawy. W kołach konferencyi spodziewają się, że dojdzie do załatwienia sprawy.

Narady Rathenaua i Wirtha z L. George'm.

Wiedeń. PAT. „Arbeiter Zeitung" donosi z Berlina: Wczoraj wcześnie przedpołudniem przybył delegat rządu włoskiego do Rathenaua celem omówienia sytuacyi. Lloyd George telefonicznie prosił Rathenaua o rozmowę. Na konferencyę do Lloyda George'a udali się oprócz Rathenaua także dr Wirth i referent dla sprawy rosyjskiej Dr. Maltzahn. Konferencya z Lloydem Georgem trwała trzy godziny. Lloyd George słuchał spokojnie wywodów a gdy skończyli powiedział chłodno: Nie oczekuję od Panów ani usprawiedliwiań, ani żadnych oświadczeń, oczekuję tylko propozycyi z którymi do mnie przybyliście. Gdy na to Rathenau zaczął jeszcze raz przedstawiać różnicę poglądów między Niemcami a aliantami, Lloyd George przerwał jego wywody i powiedział krótko: Dla Niemiec istnieją tylko dwie ewentualności: albo cofnąć traktat, albo zrzec się współpracy w komisyach. Nie chcemy Was ani upokarzać, ani też karać, musicie sobie uprzytomnić, że nie można Niemcom pozwolić nadal na udział w omawianiu zagadnień rosyjskich, jeżeli będą obstawały przy tym traktacie. Dr Wirth i Rathenau zapowiedzieli udzielenie jasnej odpowiedzi.

Wieczorem zebrała się na posiedzenie delegacya niemiecka. Napięcie w sytuacyi dziś znacznie się zmniejszyło. Odpowiedź delegacyi niemieckiej jeszcze nie nastąpiła i nastąpi dopiero jutro. Kanclerz Rzeszy konferował dziś kilkakrotnie z Cziczerinem, a wynikiem tej konferencyi jest, że odpowiedź delegacyi niemieckiej będzie miała już tylko raczej charakter formalny. Jak słychać złagodzenie napięcia nastąpiło dzięki interwencyi neutralnych. Mimo, że odpowiedź niemiecka jeszcze nie nastąpiła, w każdym razie można przyjąć, że zaostrzenie wywołane zawarciem układu niemiecko-rosyjskiego zostało już załatwione.

Wiedeń. PAT. „Neue freie Presse" donosi z Genui pod datą 20 bm. Wczoraj między godziną 8 a 9 wieczorem dzięki interwencyi z trzech stron nastąpiło spotkanie Rathenaua z delegacyą angielską w hotelu Miramare. Lloyd George nie był jednak obecny. Obecni zwracali z naciskiem uwagę delegata niemieckiego, że przyjęcie odpowiedzi niemieckiej zależne jest od jej formy i jej tonu. Dali oni do zrozumienia, że pożądana jest pewna giętkość w stylizacyi noty, aby uniknąć zerwania. Delegaci niemieccy oświadczyli, że tekst odpowiedzi niemieckiej, który będzie dziś popołudniu ostatecznie zredagowany będzie przedłożony najpierw Anglikom do poczynienia uwag.

Anglia była informowana o rokowaniach niemiecko-ros.

Londyn. PAT. Członek Izby gmin Edwards po powrocie z Niemiec oświadczył, że z końcem ubiegłego tygodnia został poinformowany o istnieniu traktatu niemiecko-rosyjskiego zawierającego konwencyę handlową i tajny układ wojskowy.

Możliwe rozwiązanie sytuacyi.

Genua. PAT. Z kół delegacyi włoskiej słychać, że między mężami stanu koalicyi i Niemiec przyszło do porozumienia na następującej podstawie: Postanowienia memoryału rzeczoznawców londyńskich w sprawie Rosyi będą poprawione przy współdziałaniu rzeczoznawców niemieckich, a mianowicie co do pewnych punktów, co do których Niemcy mają odroczyć wejście w życie układu z Rosyą aż do chwili zakończenia obrad konferencyi.

Pośrednictwo Skirmunta i dr. Benesz'a.

Wiedeń. PAT. „Wiener Allgemeine Zeitung" donosi z Genui: Rokowania delegatów niemieckich z delegatami ententy były dziś kontynuowane. Zmianę stanowiska Lloyda George wobec delegatów niemieckich da się wytłómaczyć akcyą pośredniczącą podjętą ze strony małej ententy i ze strony Polski. Minister Skirmunt i dr Benesz pertraktowali z obu stronami i usiłowali dziś znaleźć taką formuię, która, o ileby nie zmieniła traktatu niemiecko-rosyjskiego, to przynajmniej odroczyła jego moc obowiązującą do czasu kiedy będą ukończone rokowania ententy z Rosyanami. Lloyd George gotów jest w związku z tem zmienić pewne szczegóły memoryału rzeczoznawców londyńskich, które Niemcy uważają za nienadające się do przyjęcia

Instrukcye Poincare'go dla delegacyi francuskiej.

Paryż. PAT. Havas. Poza instrukcyami, udzielonymi przewodniczącemu komisyi reparacyjnej Dubois, Poincare zwrócił się do sprzymierzonych, aby wspólnie z Francyą zażądali oddania do rozstrzygnięcia traktatu niemiecko-rosyjskiego Radzie ambasadorów. Poincare przesłał Barthou wskazówki, dotyczące stanowiska jakie ma zająć delegacya francuska. Ponieważ protest sprzymierzonych zwrócony jest wyłącznie do Niemiec rząd francuski nie sprzeciwia się podjęciu rokowań z sowietami, jednakże pod warunkiem przyjęcia przez sowiety zasad, ustalonych w Cannes. Jeżeli zaś sowiety w układzie ze sprzymierzonymi będą chciały umieścić klauzulę, analogicznie z klauzulami zawartemi w traktacie sowieckim, delegacya francuska odmówi na konferencyi swojej współpracy w sprawach dotyczących Rosyi. Barthou potwierdził Poincaremu odbiór otrzymanych wskazówek, oświadczając ze swej strony, że wszelkie odstępstwo od zasad przyjętych w Cannes uważa za niemożliwe.

Niemcy nie doręczyli jeszcze odpowiedzi.

Wiedeń. PAT. „Neue freie Presse" donosi z Genui: Wczorajsze posiedzenie delegacyi niemieckiej na którem miała być sformułowana odpowiedź pod adresem aliantów i małej ententy zostało odroczone do dziś popołudnia. Nota zawierająca odpowiedź niemiecką będzie doręczona dziś wieczorem.

Niema tajnych klauzul.

Genua. PAT. W wywiadzie z przedstawicielem „Chicago Tribune" oświadczył Litwinow, że układ rosyjsko-niemiecki, który został opublikowany nie zawiera żadnych tajnych aneksów. Rakowski oświadczył dziennikarzom zagranicznym, że Rosya dąży do tego, aby podobny traktat zawrzeć z Francyą, jednakże Francya propozycye te odrzuca.

Rosya i Niemcy wykluczają możność anulowania traktatu.

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Genui: Dr. Wirth w czasie swej wczorajszej rozmowy z Cziczerinem wystosował do niego formalne zapytanie, jak się zachowa delegacya rosyjska wobec propozycyi anulowania układu, lansowanej ze strony ententy. Cziczerin oświadczył, że podobnie jak rząd niemiecki, tak samo i rząd rosyjski nie może dopuścić do anulowania układu. Cziczerin poinformował przytem kanclerza, że jutro wystosuje w imieniu delegacyi sowieckiej do mocarstw podpisanych na nocie do Niemiec note, w której zaprotestuje przeciw postępowaniu wobec delegacyi niemieckiej.

Rapallo contra Genua.

Kraków, 21 kwietnia.

(Th.) Pytanie jest proste: Czy bomba w Rapallo była pomyślana jako coup d'etat, czy też tylko jako — coup du theatre? Chcielibyśmy jak najmniej się oburzać i jak najmniej „moralnych“ dział wytoczyć. Uważamy, że do publicystycznego wyświetlenia senzacyi w Rapallo wszelkie oburzanie się na nielojalność Niemiec i perfidyę sowietów bardzo mało się przyczyni. Moralne względy (tak należy przyjąć jako pewnik a nietylko jako przypuszczenie) najmniej ważą w Genui, podobnie jak, pomimo Wilsonowskich usiłowań umoralnienia świata, okrutnie mało znaczą w polityce międzynarodowej. Dziś może mniej niż dawniej, kiedy jeszcze istniała jakaś drobna wstydliwość, a rzeczy nieprzyzwoite zasłaniało się jakimś „listkiem figowym“ szumnego frazesu. Zdaje się, że się dziś już nawet nikt nie wysila na frazesy. Podobnie jak handel zwyczajny dużo dziś stracił ze swojej przedwojennej kalkulacyi, tak też i polityka międzynarodowa, będąca zresztą zawsze tylko handlem dużo opuściła ze swoich form choćby tylko przyzwoitości.

Nie mówmy więc — o moralności, a mówmy raczej — o mądrości dyplomatycznej.

Nie można istotnie przypuścić, że Wirth i Rathenau z jednej strony, a Cziczerin i Litwinow z drugiej strony, są do tego stopnia niedoświadczonymi politykami, tak poprostu nowonarodzonemi cielątkami, ażeby nie byli najdokładniej obliczyli wrażenia, jakie ogłoszenie układu niemiecko-sowieckiego w samej Genui musiało wywołać. Przecież musieli sobie bardzo wyraźnie uświadamiać, że „ententy“ wszelkiej wielkości nie przyjmą w pełnej pokorze dokonanego faktu ponownego złączenia dwu pierwszorzędnych — pomimo klęski! — potęg, stojących poza „koncertem“ państw „sprzymierzonych i stowarzyszonych“. Do Genui wezwano te dwa mocarstwa, reprezentujące razem około 200 milionów ludzi, to znaczy mniej więcej połowę ludności Europy, w Genui je dopuszczono do obrad, ale ich jeszcze nie traktowano jako członków równouprawnionych. Może, co najwyżej, chciano im dać możność spowiedzi, chciano im zlekka udzielić rozgrzeszenia, a to tylko w drodze łaski i za sutą zapłatą we formie uznania długów i innych tego rodzaju drobnostek.

Ot tak „manage'ował“ Lloyd George zjazd w Genui, nadając mu wszelkie pozory łaskawego przyjęcia marnotrawnych synów, wracających na łono rodziny narodów. Elaborat londyński, z którego zdjęto dopiero w Genui zasłonę, zmierzał istotnie do zupełnego ubezwładnienia Rosyi, która miała się stać nową Turcyą z kapitulacyami i wszystkiemi innemi szykanami, jakie stosowano wobec Turcyi przez blisko stulecie, aż ją zupełnie zgładzono. Na to Rosya zgodzić się nie chciała, chociaż Cziczerin miał o tyle swoje nerwy w garści, że nie zerwał odrazu pertraktacyi, wiedząc widocznie z góry, że Lloyd George tylko dla ratowania pozorów odgrywa, mniej czy więcej zręcznie, rolę „dzikiego człowieka“.

Tymczasem w Genui faktycznie walczą o duszę Rosyi. Organizm gospodarczy świata, a przynajmniej Europy, nie może istnieć, nie może się wyleczyć z ran wojennych, jak długo olbrzymi obszar Rosyi jest wyłączony z wszelkiego obrotu handlowego i przemysłowego. Nad Anglią ciąży jak zmora okropne bezrobocie, zwiększające się zresztą niemal z dnia na dzień. Pokonane Niemcy są nadal najpoważniejszym, wprost groźnym konkurentem, tem groźniejszym, że niski kurs marki pozwala im taniej eksportować. Rzecz jasna, że Anglia musi za wszelką cenę wciągnąć w orbitę europejskich interesów gospodarczych przedewszystkiem Rosyę, ażeby uzyskać dla siebie rynek zbytu, albo ażeby conajmniej niemiecką produkcyę tam skierować i uwolnić się od jej konkurencyi na innych rynkach.

Rzecz jasna — jak długo liczono się z bliskim upadkiem bolszewizmu za pomocą kontrrewolucyi, nikt nie zdradzał najmniejszej tendencyi pogodzenia się z nim. Wydawano raczej olbrzymie sumy, ażeby przyspieszyć upadek. To jednak nie pomogło. Bolszewizm trzyma się, ale wstąpił na drogę powolnej ewolucyi. Ktoś kiedyś powiedział, że tylko prądy społeczne młodo umierające zachowują swoją programową niewinność. Te, które się starzeją, ulegają takim zmianom, że je trudno później poznać. Bolszewizm już się widocznie na tyle zestarzał, że rozpoczyna swój proces silnej metamorfozy. Nie wiemy, czy Llyod George jest dosyć wykształconym socyologiem. Jeżeli nim jest, to z pewnością myśli o tem, że przez wciąganie bolszewików w politykę świata, przez bratanie się z nimi, przez uznanie ich przyspieszy tę rozpoczynającą się metamorfozę, a wtedy cały bolszewizm przestanie być niebezpieczeństwem dla świata.

Walczy się tedy o duszę Rosyi, ale niewłaściwą bronią: jakiemś bakałarskiem karceniem, jakąś wyniosłą pobłażliwością. Jednem słowem: gra nie jest uczciwą, albo conajmniej zbyt misterną. Cziczerin może już się niecierpliwi. Ten moment psychologiczny wyzyskał Rathenau i ogłosił układ. Bomba pękła i wywołała zamierzony skutek: strach i przerażenie. Ogłoszenie układu miało widocznie politykom, zebranym w Genui, ad oculos zademonstrować jedną możliwość, o której nibyto nie myślano wcale. Mianowicie możliwość skojarzenia się wyrzuconych za nawias dwu „kopciuszków“, które jednak jeszcze stanowią bardzo wielką siłę.

Nagle tedy nastąpiła zupełna zmiana scenery: Francya złagodniała. Spostrzegła nagle przed sobą „swoją“ Rosyę w obcych objęciach. Do tego jednak dopuścić nie może, to też walka o duszę Rosyi dalej się odgrywa. Polityka wobec niej bierze tylko wręcz odwrotny kierunek: przeciw niej — jak dotąd — nie zwraca się ani gniew ani oburzenie. Tylko w stronę Niemiec idą strzały, — strzały, zresztą, zupełnie nieszkodliwe. Wykluczenie z komisyi politycznej, o ileby się nawet stało prawomocnem, Niemcy wytrzymają.

Nie wchodzimy zupełnie w analizę samego układu. Układ ten jest, naszem zdaniem, prawie zupełnie pozbawiony treści esencyonalnej. Może nawet umyślnie tak biedny jest w treści, ażeby nie zdradził faktycznych zamiarów, jakie prawdopodobnie mają i Niemcy i Sowiety. Kart swoich oba państwa nie chciały odkryć przed genueńskim zjazdem, — tylko pokazać swoje pazury. Że taka polityka nie jest fair play, że ma duży podkład perfidyi, nie ulega żadnej wątpliwości. Ale o moralności nie mówimy. Pytanie tylko, czy ta polityka jest zręczną, celową z punktu widzenia jej wykonawców, których celom służyć ma.

Na to pytanie, sądzimy, należy odpowiedzieć twierdząco. Nie w tym sensie, że Niemcy są tak niezwykle pomysłowe w polityce i niebywałych finezyach. Przeciwnie, tego daru z pewnością w najmniejszej mierze nie posiadają. Ich impreza w Rapallo dlatego tylko stała się celowa, bo za nią stoi wielka siła efektywna, bo Niemcy złączone z Rosyą stanowią rzeczywiście wielkie niebezpieczeństwo dla świata.

Zdaje się, że w hotelu Raggio, jedynie minister Skirmunt uchwycił jądro problemu i zgrabnie i mądrze je wyłuszczył. Miał też prawo w tym wypadku mówić o Europie, a nie o Polsce samej, chociaż ta jest bezpośrednio i w pierwszym rzędzie zagrożoną. P. Skirmunt się nie oburzał, bo to jest zupełnie zbytecznem, ale zato w sposób, jak zgodnie donoszą wszystkie gazety, spokojny i rzeczowy zanalizował istotę planu, jaki uknuty został w Rapallo. Zrównoważenie, jakie okazał p. Skirmunt teraz w Genui, w chwili bardzo drastycznego napięcia, daje nietylko jego dyplomatycznym zdolnościom, dobre świadectwo, ale oddaje też sprawie polskiej poważne usługi. Dobrze jest, gdy kierownik polityki zagranicznej nie traci głowy w chwilach ważnych decyzyi.

Gdybyśmy mieli postawić prognozę zjazdowi genueńskiemu na tle ostatnich zdarzeń, tobyśmy musieli tylko jedno powiedzieć: Nigdy jeszcze zjazd genueński nie miał takich widoków powodzenia, jak właśnie teraz. Gdy dwaj partnerzy zasiadają do stołu, to wskazanem jest, aby albo żaden z nich nie miał pazurów, albo by mieli je — obaj. W Genui, jak się okazuje, mają pazury — obaj i to bardzo ostre...

Obrady komisyi konferencyi genueńskiej.

Sprawa uregulowania walut.

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse“ donosi z Genui pod datą 19 kwietnia. Angielski minister skarbu Robert Horne, przewodniczący komisyi finansowej, opuści we czwartek wieczór Genuę. Przedtem będzie przyjętą następująca rezolucya, zredagowana przez specyalny komitet finansowy rzeczoznawców: Należy wszystkie banki emisyjne zaprosić na konferencyę, któraby się odbyła poza Genuą i bez związku z konferencyą genueńską. Ta konferencya ma sama uregulować całe zagadnienie walutowe, a więc sprawę złotej podstawy walut, sprawę stabilizacyi kursów wekslowych, kredytów, problemu pożyczek, niezależności banków emisyjnych od rządów państw, w których się znajdują i sprawę spłaty długów. Na tę konferencyę będzie zaproszony amerykański Federal Reserve Banc. Wiadomo już, że bank amerykański zaproszenie przyjmie.

Posiedzenia subkomitetów gospodarczych.

Genua. PAT. Pierwszy subkomitet komisyi gospodarczej odbył dziś przedpołudniem posiedzenie. Krassin przedstawił imieniem delegacyi rosyjskiej stanowisko republiki sowieckiej w kwestyi zakazu przywozu i wywozu, jakoteż we wszystkich tych kwestyach, które dotyczą międzynarodowego handlu z Rosyą sowiecką. Imieniem delegacyi włoskiej przedłożył Rossi projekt umowy co do zniesienia zakazu i opatrzył ten projekt komentarzami. Także i ze strony delegacyi angielskiej przedłożono projekt. Po dyskusyi, w której zabierali głos przedstawiciele Szwajcaryi, Jugosławii i Włoch, uchwalono kontynuować wymianę zdań na podstawie projektu londyńskiego ekspertów, aby wszystkim delegacyom dać do poniedziałku sposobność poczynienia propozycyi w sprawie uzupełnienia londyńskiego programu ekspertów. Subkomitet odroczył się następnie do jutra przedpołudniem.

Genua. PAT. Drugi podkomitet gospodarczy zebrał się wczoraj o godz. 5½ popołudniu pod przewodnictwem Picarda na posiedzenie. Kontynuowano dyskusyę nad sprawozdaniem rzeczoznawców londyńskich, mianowicie nad artykułem 55, który traktuje o opodatkowaniu osób fizycznych i towarzystw. Delegat włoski Cavazzoni zastrzegł sobie przedłożenie nowej stylizacyi artykułu 55. Ta poprawka delegacyi włoskiej będzie przedmiotem obrad na następnem posiedzeniu, które się odbędzie dnia 20 bm. o godz. 5½ popołudniu.

O komunikacyę kolejową.

Genua. PAT. (Wolff). Subkomitet dla komunikacyi kolejowej zebrał się na posiedzenie. Sekretarz stanu Spiller podczas dyskusyi nad umową barcelońską złożył w imieniu rządu niemieckiego dłuższe oświadczenie, w którem wskazał, że odrębne systemy kolejowe powinny się w przyszłości przystosować do komunikacyi międzynarodowej, w szczególności o ile idzie o wytyczanie linii kolejowych, budowę dworców przejściowych, w sprawach taryf, transportów i ceł. Sekretarz Spiller zaproponował utworzenie stałego związku zarządów kolejowych.

Prawa -- a godność narodowa.

Warszawa, 17 kwietnia.

Podczas dyskusyi w Sejmie o służbie oficerskiej poseł Lieberman, przy drugiem czytaniu powiedział pomiędzy innemi co następuje:

„W Konstytucyi jest zamieszczony przepis, że wszyscy obywatele mają równy dostęp do wszystkich urzędów. Z tego nie wynika, że Państwo musi obywateli innych narodowości mianować urzędnikami, bo prawo mianowania nie zależy od Sejmu ani od woli posłów, lecz od woli Rządu Jest rzeczą Rządu wlać treść w formę, stworzoną przez ustawę. Ale bylibyśmy złymi taktykami, zgrzeszylibyśmy przeciwko konstytucyi, gdybyśmy inaczej w tej ustawie powiedzieli (P. Schipper: Tylko o taktykę chodzi, a nie o zasadę,) Nasze taktyki nigdy się nie zgodzą, musimy mieć odrębne zapatrywania. (P. Schipper: Spotkamy się jeszcze na forum socyalistycznem). Niech Pan się styka, gdzie Pan chce i z kim Pan chce. (P. Hartglas: zawsze im o formę chodzi, nie o treść). „Czy Panowie są tego zdania i wychodzą z tego założenia, że mniejszości narodowe zawsze prowadzić będą walkę z Państwem Polskiem?"

Powyższe miejsce z przemówienia pos. Liebermanna przytaczam dosłownie na zasadzie stenogramu sejmowego z d. 28 lutego br., — jest więc ono już znacznie „wygładzone" i zmiękczone i wygląda mniej.. przykro, niż w istocie, gdy je „socyalistyczny" poseł w ferworze oratorskim wygłaszał.

Pomijam już następną kapitulacyę pos. Liebermana przy trzeciem czytaniu, trawestowanie naszej poprawki w sensie dla Żydów ujemnym, psucie naszej poprawki przez ostrzeganie Sejmu przed „żydowskim patryotyzmem", a następnie przemilczenie tej całej „taktyki" w sprawozdaniu „Robotnika" a natomiast przewrotny atak na posłów syonistycznych w tymże samym „Robotniku" i w „Trybunie", z zapewnieniem, że pos. Lieberman bronił praw Żydów, a syoniści mu udaremnili zwycięstwo. Sam przytoczony wyżej cytat wystarcza, by zdać sobie sprawę,

jak to pos. Lieberman bronił praw Żydów.

Słusznie zauważył pos. Lieberman w replice pos. Schipperowi, „Nasze taktyki się nigdy nie zgodzą." Tak jest, nasze taktyki się nie zgodzą. Pos. Lieberman uważa, że każda taktyka jest dobrą, o ile umożliwia zwycięstwo, -- nawet oplucie publiczne tego celu, o który się walczy jest wskazanem, jeżeli w ten sposób odwraca się uwagę przeciwnika od niego. Pos. Lieberman — wierzymy — istotnie chciał szczerze nie dopuścić do ograniczenia Żydów; pos. Lieberman — ufamy mu — nie życzy sobie, by Żydów ograniczano, nie wierzy w głupi zarzut, że Żydzi są wrogami Państwa. I żeby dopiąć swego celu, usunięcia ograniczeń, pos. Lieberman mówi Sejmowi, że Żydów można i należy ograniczać, ale nie należy tego stwierdzić, w ustawie, bo to jest „zła taktyka", pos. Lieberman, by skaptować sobie Sejm stwierdza publicznie, że Żydzi teraz prowadzą walkę z Państwem Polskiem, ale uspokaja, że z czasem to minie.

Być może, że w pewnem środowisku taka taktyka jest dobra i prowadzi do celu, ale przez taką taktykę zostaje podważony sam cel, do którego się dąży. Taka taktyka pozbawiona jest krzty godności, a my bronimy się przed ograniczaniem naszych praw nie tylko dlatego, że to nas dotyka materyalnie, lecz i dlatego, że to

obniża naszą godność ludzką i obywatelską.

W krótkim dyalogu pomiędzy pos. Liebermanen i pos. Schipperem zarysowała się odrębność dwóch światów w żydostwie, dwóch światopoglądów, dwóch taktyk. I jeden i drugi broni praw żydostwa, — ale jakaż różnica pomiędzy temi obronami. Pos. Lieberman — to przedstawiciel zanikającej asymilacyi. Wraz z przedstawicielami tego zgniłego środowiska, do którego należy, woła on: praw, praw za wszelką cenę! Za cenę własnej duszy, własnej jaźni, własnej godności. Chcecie, -- to będę tańczył majufesa, ale dajcie mi prawa! Chcecie, — to opluję rodzoną matkę, braci, samego siebie, ale dajcie mi prawa! Za prawa oddam wam wszystko, bo ja chcę mieć prawa!

My mówimy inaczej. My mówimy:

my chcemy praw, bo one się nam należą.

My wzamian za te prawa nie nie obiecujemy, nie nie dajemy, — bo te prawa to nasza własność, a odmawianie ich nam, jest występkiem z waszej strony, jest niesprawiedliwością, jest grabieżą. My nie będziemy się wysługiwali dla otrzymania praw, my nie będziemy usiłowali zasługiwać na nie, bo my na nie już oddawna zasłużyliśmy...

My bronimy praw naszych z godnością, bronimy o swojem dostojeństwie ludzkiem, dostojeństwie narodowem i obywatelskiem. My stwierdzamy fakty krzywdzenia nas i ciskamy je w twarz krzywdzącym.

Tamci proszą o prawa, starają się o nie, zatracając w kąt godność osobistą błagając, starając się przekonać przeciwnika o nadzwyczajnych korzyściach, jakie mu nadanie tych praw dostarczy. Uciekają się do sztuczek i sposobów, godnych nie tyle szanującego się adwokata jle małomiasteczkowego kauzyperdy.

Żeby otrzymać prawa pos. Lieberman wmawia Sejmowi, że on potem będzie mógł ich nie stosować w życiu, jeżeli Żyd, nadal będzie wrogiem Państwa. My stwierdzamy publicznie,

że Żydzi i przedstawiciele innych mniejszości narodowych są i mogą być nie mniejszymi patryotami, niż członkowie narodowości polskiej,

a są napewno większymi patryotami od tych, co robią Dojlidy i spółki leśne, co spekulują na walucie w rozmaitych „patryotycznych" i „rdzennych" bankach, a są z narodowości Polakami.

I dlatego, że uważamy siebie za nie mniejszych patryotów, niż rdzenni Polacy, dlatego też nie obawiamy się wzmianki o patryotyźmie w ustawie, i negowanie tego patryotyzmu dla ograniczenia naszych praw będziemy uważali za zbrodnię.

Asymilatorzy nie wierzą sami w swoje argumenty. Oni, każdorazowi hura-patryoci każdego narodu, wśród którego się znajdą, nie ufają sami własnemu swojemu patryotyzmowi państwowemu i obawiają się przeto wzmianek o nim. My znamy swoją lojalność, my pamiętamy, jakeśmy współdziałali z narodem polskim w walce o jego prawa, my wiemy o tem, że stoimy zawsze po stronie uciśnionych i na straży słuszności, i przeto nasze uczucia i przekonania głosimy śmiało i otwarcie.

Asymilatorzy nie wyzbyli się psychologii pachciarzy, klaniających się do stóp dziedzicowi. Oni przychodzą do Sejmu prosić i starać się i całować rękę, która im obiecuje cokolwiek dać.

My przychodzimy, jako równi do równych,

żądać tego, co nam się należy.

Możliwe że do pewnego czasu prędzej się uda coś wyżebrać asymilatorom, -- rzuca się im jakiś ochłap i wzgardę, otuloną w pozory salonowej wytworności. Nam może narazie nic nie dadzą, na nas patrzą nawet z nienawiścią, ale ...i z szacunkiem.

Lecz nas rozumieją lepiej i powoli zaczynają odczuwać, że nienawiść jest pozbawiona racyi. I z czasem uwzględnienie naszych żądań uznają za konieczność dziejową, za akt zwykłej sprawiedliwości. — i otrzymamy to, co się nam należy, wraz z szacunkiem ludzkim.

Bo oni żebrzą o prawa, a

my bronimy praw i godności narodowej.

I to jest zasadnicza różnica naszych taktyk. Ale narodowi, o ile jest narodem, potrzebni są tacy przywódcy, co nie żebrzą, tylko żądają, co bronią nietylko praw, ale i godności jego.

Apolinary Hartglas.

DR. FILIP KORNGRUEN

Z Palestyny i o Palestynie.

Nowy jiszub. — Miłość do kraju.

Najbardziej zajmującym jest rzecz prosta nowy narodowy jiszub. Nowy w bardzo względnem pojęciu, bo przecież od chwili, kiedy pierwsi biłujcy dotknęli się ziemi świętej, minęło lat z okładem czterdzieści. Kilku warstwami napływał narodowy jiszub do kraju. Jedna z najsilniejszych fal spłynęła po wojnie. Tę możnaby określić mianem najnowszego jiszubu, gdyby nie to, że między nią a jej poprzedniczkami jest może różnica w tempie, ale niema żadnej różnicy pod względem jakości materyału ludzkiego. Nazwy niczego nie zmieniają. Dawny biłujczyk — dziś kolonista-plantator — w chwili swego wyjazdu i przyjazdu niczem się nie różnił od dzisiejszego chaluca. Rozwój jego w równej mierze zależał od sił poza jego wolą działających, stosunków od niego niezawisłych — jak zależeć będzie rozwój dzisiejszych chaluców od utworzenia się politycznej formy rządu w kraju, ułożenia się stosunku do Arabów i tej energii, jaka wydobędzie ze siebie dla celów odbudowy kraju — cały naród żydowski. Same momenty od woli naszych imigrantów niezależne. Zanim oddziaływania tych nieobliczalnych i niezanych potęg na jiszub miną, uważam za swój obowiązek stwierdzić jako naoczny świadek tę właśnie poważną, zdecydowaną, stanowczą, piękną w swej bezpretensyonalności wolę naszego osiedlenia do wytrwania na miejscu wśród najcięższych nawet warunków i przetrzymania obecnego kryzysu. Widziałem ich wszystkich na Asejfat-ha-Niwcharim, widziałem w domu i na ulicy, przy pracy i zabawie, reprezentantów i jednostki wszystkich typów, i plantatorów z Riszon, którzy używają do pracy na plantacyach wyłącznie Arabów i tych z Petach-Tikwy, co już 500 żydowskim robotnikom dają pracę i tych z Chedery, co wobec nieporozumień się z żydowskimi robotnikami zatrudniają bodaj lamistrejków żydowskich, widziałem robotników, którzy pracują na kwiszu*) i w „kwucach"**) bez względu na to, czy są to luźne zrzeszenia pracujących (Moszab-Owdim), czy wspólnoty rolnicze, czy wkońcu sławny „gdud-Awoda"***), widziałem najrozmaitsze typy osadników miejskich począwszy od zwyczajnego naszego rzemieślnika bez wszelkich teoryi i przekonań aż do zamarzonego studenta, od zwykłego jemenickiego tragarza do arystokracyi pieniężnej miejskiej lub urzędniczej — widziałem wiele braków, a jeszcze więcej się nasłuchałem żalów, skarg, narzekań, utyskiwań, niespełnionych fantazyi, nieuznanych pretensyi — jedno skonstatowałem jednak ponad wszystkie wątpliwości, tj. ich miłość do kraju i poważny stosunek do swego obowiązku wobec niego. Ten jiszub pozurami trzyma się Palestyny. On jeden nie słowem, ale czynem dowodzi nie raz ale ciągle i bez przerwy, codziennie, ledwie nie co godzinę, swojem całem istnieniem, swej niezachwianej wiary w przyszłość kraju i — w naród żydowski.

*) budowie dróg.
**) w oddziałach kooperatywnych.
***) oddział pracy.

Przyczyny kryzysu.

Jest niedokładnością, jeśli się mówi o dzisiejszym kryzysie. Dzisiejszy jest tylko jednem z ogniw łańcucha kryzysów, który ciągnie się przez ostatnich względnie pierwszych czterdzieści lat kolonizacyi, a który objawia się w tem, że żydostwo całego świata nie dało jiszubowi palestyńskiemu od pierwszej chwili jego zaistnienia po dzień dzisiejszy ani razu realnej możliwości zupełnie niezależnego dalszego rozwoju. A przecież mimo stałego kryzysu, chronicznej materyalnej anemii, wiecznych deficytów, nieustannych narzekań na brak ludzi i pieniędzy — przecież rozwinęło się to, co dziś jest i co zbliska na ziemi widziane znacznie silniejsze i dodatniejsze robi wrażenie niż zdaleka na papierze. Coś w tym jiszubie się porusza, co jest mocniejsze od nas. Rodzi się wiele rzeczy jak na kamieniu, ale rodzi się i powstaje i trwa i drwi sobie ze wszystkich deficytów. Tel-Awiw obok Jaffy, Hadar-ha-Karmel obok Chajfy, Achuzat-Bait obok Tyberiady budują się bez pieniędzy, bez hipotek, bez fachowych wielkich architektów i bez wyszkolonych rzemieślników — ale budują się, a w trzydziestu siedmiu punktach kraju siedzą grupy młodych ludzi bez fachowych wiadomości i rolniczej tradycyi, mieniają się, rozpadają i na nowo powstają w innej formie, na nowych zasadach z innych ludzi, ale w rezultacie od lat czterdziestu nie tylko nie straciliśmy ani jednej piędzi ziemi z żydowskich rąk, ale pomnożyliśmy ją w dwójnasób i spotęgowaliśmy jej wartość kilkakrotnie. I to jakimi marnymi środkami, poprostu nędznymi

Ze spraw żydowskich.

Protest amer.-żydowski przeciw nietolerancyi na Węgrzech.

Nowy Jork. (ŻBK.) Komitet, w którego ręku spoczywa zarząd kongresem żydowskim w Ameryce, doręczył posłowi węgierskiemu hr. Szecheny stanowczy protest przeciw rozporządzeniu gabinetu węgierskiego, na mocy którego urzędy pocztowe odrzucają listy pisane po hebrajsku.

W odpowiedzi zawiadomiono biuro kongresu, że protest został przesłany węgierskiemu ministeryum spraw zagranicznych.

Prawa mniejszości żydowskich w Rumunii.

Bukareszt. (ŻBK.). W odpowiedzi na zarzuty rządowi czynione przez przedstawicieli mniejszości narodowych, oświadczył rumuński minister spraw zagranicz. Duca, iż żale przedstawiciela żydowskiego dra Adolfa Sterna są nieuzasadnione Co się tyczy jego żądania, by włączono do Konstytucyi rumuńskiej układ, zawarty przez przedstawicieli rządu rumuńskiego a organizacyami żydowskiemi w Paryżu w r. 1919, rząd jeszcze przed dwoma miesiącami przyrzekł włączyć odnośne rozdziały do Konstytucyi. Rząd rumuński podtrzymuje i obecnie swoje przyrzeczenie.

Walka o autonomię żydowską na Litwie.

Kowno. (ŻBK.). Podając się do dymisyi, zaznaczył minister spraw żydowskich na Litwie dr Sołowiejczyk, że odrzucenie paragrafu, dotyczącego narodowych praw mniejszości na Litwie przez Konstytuantę oznacza złamanie deklaracyi paryskiej rządu litewskiego, toteż wstawia w nader przykre położenie premiera litewskiego, który obecnie bawi w Genewie.

Min. Sprawiedliwości Koroblis usiłuje przedstawić uchwałę Konstytuanty jako polegające na nieporozumieniu przypadkowe głosowanie. Zapewnia on, że wszelkie trudności znikną przy trzeciem czytaniu i nalega na dra Sołowiejczyka, by dymisyę cofnął. Dr. Sołowiejczyk oświadczył, że czeka na uchwałę Rady narodowej i polega na zgodnem stanowisku żydostwa litewskiego.

kapaniną groszy, bez poparcia rządu — społeczeństwa narodowo-żydowskie w całym golusie. A o to właśnie idzie, by owładnąć ziemią palestyńską siłami żydowskiemi, by ją w wielkiej mierze mieć w swoich rękach. To jest jedyny narodowy punkt widzenia, jedyny postulat, wobec którego bledną i spadają do czczej gadaniny wszystkie dyskusye kongresowe o „eksperymentach“ i „deficytach“.

Emek Jezreel.

Tam na miejscu dopiero rozumie się, o co rzecz idzie. Przejeżdżając koleją albo jeszcze lepiej idąc piechotą przez Emek Jezreel, łączącą Chajfę w poprzek kraju między Karmelem a Gilbosa z jeziorem Genezaret i doliną Jordanu, widząc po obydwu stronach drogi obory żydowskie w Mahlul i Nuris, rozumie się jak marną była dyskusya na ostatnim kongresie, o ile dotyczyła kupna tego właśnie terenu przez żyd. fundusz narodowy. Tam na miejscu się widzi: to kupno było genialnym aktem żydowskiej polityki kolonialnej, bo przez nie zdobyto najważniejszą linię strategiczną i umożliwiono połączenie pasu żydowskich osad, idącego od Metulli wzdłuż Jordanu do Daganii, doliną Jezreel do Chajfy a stamtąd doliną Saronu wzdłuż morza do Rechoboth. Teraz dopiero ma sens arondacya i wypełnienie, zgęszczenie tego pasu i ta tendencya coraz silniej się ujawnia i u nas i u Iki (czyt. Rotszyldą) i — co najważniejsza — u prywatnych Żydów. O tem wszystkiem trzeba publicznie powiedzieć wszystkim Żydom, skoro się szeroko i długo opowiada o złych gospodarkach, nieumiejętnem kierownictwie, deficytach i wysokich gażach urzędników syonistycznych w Palestynie.

Imigracya Żydów do Ameryki.

Nowy Jork. (ŻBK.) Wedle dat ogłoszonych przez „Hias“ przybyło w miesiącu lutym br. ogółem 1690 Żydów do Stanów Zjednoczonych.

KRONIKA.

Kraków, 21 kwietnia.

Akcya budowy nowych domów.

Wczorajsze posiedzenie sekcyi ekonomicznej Rady miasta odbyte wspólnie z sekcyą skarbową pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Sarego miało przeważnie na celu sprawy związane z dostarczeniem ludności mieszkań przez budowę nowych domów. W tym celu uchwalono zwrócić się do zakładu kredytowego miast małopolskich o zaciągnięcie odpowiedniej pożyczki na budowę trzeciego domu przy ul. Słonecznej obok wybudowanych już w ro'u zeszłym dwóch domów miejskich ewentualnie na innej parceli gminnej. Dla uzyskania gotowych do budowy parcel budowlanych przeznaczono część placu Jabłonowskich od strony północnej, która po zabudowaniu zwartemi budynkami frontowymi zasłoni tyły sąsiednich realności. W tym celu zatwierdzono linię regulacyjną dla tejże części placu Jabłonowskich.

Przygotowania do zjazdu sanitarnego w Krakowie.

W dniu wczorajszym odbyło się w Krakowie w gmachu magistratu zebranie komitetu wykonawczego I-szego Zjazdu działaczy i lekarzy sanitarnych ze wszystkich dzielnic Polski. Na zebraniu tem rozpatrywano wnioski I-szego Zjazdu oraz polecono członkowi komitetu wykonawczego dr. Janiszewskiemu stworzenie komitetu organizacyjnego, który ma przygotować drugi zjazd, mający odbyć się w przyszłym roku w naszem mieście. Konferencyi przewodniczył dr Bogucki z Warszawy.

Legalizacya związków.

W calu skoncentrowania nadzoru nad związkami, które czynne są w Polsce, oraz w celu umożliwienia minist. spraw wewnętrznych prowadzenia kontroli nad stowarzyszeniami, minist. to rozesłało cyrkularz do wojewodów, żeby dostarczyli spisów zrzeszeń zarejestrowanych i zatwierdzonych dotąd przez urzędy wojewódzkie lub inne odpowiednie organy władzy. W spisach należy wypełnić długi szereg rubryk obejmujących całkowitą i szczegółową działalność danego zrzeszenia.

---o-o---

— **Mleko dla biednych dzieci.** Angielsko-amerykańska misya Stowarzyszenia Przyjaciół (Quakers) uruchomiła przed 9 miesiącami w naszem mieście akcyę wymiany mączki bawełnianej na mleko dla biednych dzieci. Przy pomocy magistratu. Syndykatu rolniczego i ziemian okolicznych misya dostarczyła dotychczas dla 845 dzieci w 10 zakładach wychowawczych 47.000 litrów mleka, a 63.000 litrów dostarczone będą do końca br. Instytucye za mleko płaciły zrazu 20 mk, następnie 40 mk za 1 litr. Świadczenia materyalne misyi dla naszego miasta dadzą się określić pokaźną kwotą 10 milionów mk.

— **Podatek wodociągowy.** Ministerstwo spraw wewn. po porozumieniu z ministerstwem skarbu zatwierdziło uchwałę Rady miasta Krakowa z 30 grudnia ub. r. co do poboru przez gminę miasta Krakowa podatku wodociągowego do wysokości 50% od czynszów najmu w Krakowie. Na zasadzie powyższej przez ministerstwo zatwierdzonej uchwały postanowiła Rada m. Krakowa na posiedzeniu w dniu 11 bm. pobierać począwszy od 1 kwietnia br. podatek wodociągowy w wysokości 50% czynszów najmu względnie wartości czynszowej mieszkań. Nowy ten podatek wodociągowy ponoszą lokatorowie, a ściągają go i wpłacają do kasy miejskiej właściciele realności.

— **Krajoznawczą wycieczkę parowcem z Krakowa do Gdańska** i nad polskie morze urządza Sekcya wycieczkowa krakowskiego Ogniska naucz. także dla osób z poza sfer naucz. W czasie od 3-go do 22-go lipca br. kosztem około 50 tysięcy Mk. od osoby.

Informacyi udziela i zgłoszenia przyjmuje najpóźniej do 15 maja p. Jan Szkodziński w Krakowie, Rynek Główny 29. II p.

— **Ostre strzelanie.** W poniedziałek dnia 24 bm. na terenie fortu Pasternik odbędzie się ostre strzelanie artyleryi. Wobec tego w dniu powyższym w obręb Pasternika nie wolno wchodzić ani podjeżdżać drogami, a teren będzie zamknięty wojskiem, które jest w prawie nie wpuszczać osób cywilnych do wnętrza. Nie stosujący się do powyższego zakazu narażają się na ewentualną utratę życia. O tem ostrem strzelaniu na terenie fortu Pasternik Województwo zawiadamia mieszkańców wsi Bronowice Małe, Rząska, Plecionka, Brzezie, Tomaszowice, Modlnica, Modlniczka, Budzyń, Tonie i Bronowice Wielkie.

— **Nieudały występ złodziejski.** Policya aresztowała 42-letniego Leona Berkowicza, który na szkodę p. Zofii Stegei, zamieszkałej przy ul. Sebastyana l. 5 skradł z niezamkniętej kuchni bieliznę damską wartości 20.000 mk. Berkowicz spostrzeżony w kuchni przez domowników i spłoszony porzucił w ucieczce skradziony łup. Na ulicy zdołano ująć złodzieja i oddać w ręce policyi.

---o---

— **Na fundusz ku wsparciu biednych sierót żydowskich im. błp. M. Schermantówny** złożyli w dalszym ciągu: Wilhelm Landau 10.000 mk, Adolf Schermant (Berlin) 50.000, Dr. Aleksander Blatt 3000, Jakób Fischer 3000. Róża Gronerówna 2000, Fenia Taubmanówna 3000 mk. O składanie datków na konto P. K. O. Dra Leuchtera Nr. 150.343 uprasza komitet.

Z PALESTYNY.

Protest żydostwa palestyńskiego przeciwko deputacyi u l. Northcliffa.

Jerozolima. (ŻBK.) 32 instytucyj żydowskich w Palestynie jakoteż prawica ortodoksyi ogłosiło ostry protest przeciwko deputacyi, która pod kierownictwem dra de Haana pertraktowała z lordem Northcliffem.

Z teatru, literatury i sztuki.

— **Reduta wiosenna.** W niedzielę dnia 30. b. m. odbędzie się w salach Starego Teatru Wielka Reduta Wiosenna. — Cel, zebranie funduszów na żydowską kolonię rabczańską, która pracując w specyalnie ciężkich warunkach, odwołuje się teraz do zawsze chętnej i ofiarnej publiczności. Komitet pod przewodnictwem WPani prezyd. Sarowej dołoży wszelkich starań, aby zabawa wypadła świetnie.

Po zaproszenia upraszamy zgłaszać się do p. Pauliny Rosenbergerowej ul. Gertrudy 10 i do p. drowej Heleny Geldwertowej, Szewska 21 w godz. między 4—6 popoł.

— **Miejski teatr Opera i Operetka.** Dziś w piątek 21 wielki balet z udziałem najwybitniejszych sił choreograficznych. W niedzielę popołudniu o godz. 3½ arcydzieło polskiej muzyki, nieśmiertelna „Halka“ z udziałem najlepszych sił naszego zespołu, wieczorem „Gasparone“.

— **Koncert H. Jadlowkera,** słynnego tenora i najświetniejszego przedstawiciela „bel canta“, zapowiedziany na sobotę 22 bm., wywołał u nas wyjątkowe zainteresowanie.

---o---

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Piątek: „Djabeł i karczmarka“.
Sobota: „Gaz“.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA
Piątek: Wieczór baletowy.
Sobota: „Gasparone“.

TEATR „BAGATELA“
Piątek: „Wilkołak“.
Sobota pop.: „Morphium“; wiecz.: „Wilkołak“.

OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI“
Piątek: „Dziewczę z Holandyi“.

Walka z bandytyzmem w pow. chrzanowskim.

Trzej bandyci przed sądem doraźnym w Krakowie.

Pierwszy dzień rozprawy.

Wczoraj w sądzie okr. karnym w Krakowie rozpoczęła się przed trybunałem doraźnym dwudniowa rozprawa przeciw szajce bandytów, którzy grasowali w powiecie chrzanowskim, będąc postrachem mieszkańców tego powiatu.

Trybunałowi przewodniczył s. s. o. Trzaskowski, wotowali s. s. o. Baczyński, s. s. o. Czuma i s. s. o. Drozdzikowski, oskarżał prokurator Michałowski.

O godz. 9-tej rano pod silną eskortą żołnierzy wprowadzono na przepełnioną publicznością salę rozpraw trzech członków osławionej szajki, a mianowicie Jana Rysia (lat 20), górnika w Jaworznie, Augustyna Palucha (lat 19), murarza z Trzebini i Pawła Grzegorzkiewicza (lat 23) robotnika kopalnianego z Tenczynka.

Oskarżony Ryś do winy się przyznaje i podaje, że dnia 14 marca br. z Grzegorzkiewiczem oraz z dwoma chłopami z Jaworznia (bez Palucha) **napadli na dwóch Żydów, jadących drogą.** Jeden z chłopców „Staszek" zatrzymał konie, a Grzegorzkiewicz **zagroził podróżnym rewolwerem.** Wtedy młodszy z napadniętych sam oddał pieniądze, starszemu zaś bandyci wydarli je z zanadrza.

Drugim zbrodniczym czynem Rysia był napad dokonany w towarzystwie Grzegorzkiewicza i Palucha **na gospodarza Nowaka** w Kościelcu dnia 30 marca br. Napastnicy zagroziwszy Nowakowi rewolwerem zrabowali mu zegarek, pieniądze, a nadto ubranie i kapelusz.

Dnia 2 bm. napadli bandyci w Zagórzu (pow. Chrzanow) Jana i Józefa Dębskich, którym zrabowali pieniądze, a nazajutrz w Radwanowicach nieznanemu gospodarzowi z Kongresówki zabrali 6000 mp. i ubranie, zakupione na jarmarku.

Następnie dnia 6 bm. w Pogorzycach napadli na gospodarza Celarka, przyczem Grzegorzkiewicz **ranił Celarka rękojeścią rewolweru w głowę.** Po ubezwładnieniu Celarka zabrali mu bandyci słoninę, tytoń i pieniądze.

Nadto dnia 10 bm. dokonali napadu na gospodarza Włodarskiego, któremu zrabowali różne przedmioty oraz pieniądze. Za zrabowane pieniądze Grzegorzkiewicz kupił dla członków szajki chleb.

Ostatnim występem bandytów był **napad na kupca Bachnera, któremu zrabowali 180 tysięcy mp.**

Oskarżony Grzegorzkiewicz wypiera się zarzuconych mu czynów, a skonfrontowany z Rysiem, który powtórzył Grzegorzkiewiczowi, że razem chodzili na „zbój", twierdzi, że współoskarżeni obciążają go, gdyż „mają do niego złość".

Oskarżony Paluch przyznaje się wśród łez do winy i przedstawia rabunki, w których uczestniczył, podobnie jak oskarżony Ryś.

Przystąpiono do przesłuchania świadków. Nadkomisarz policyi państwowej w Chrzanowie, Trojanowski, podał, że w chrzanowskim popełniono w ostatnich sześciu tygodniach szereg rabunków w rejonach sześciu posterunków policyjnych znacznie od siebie oddalonych, co stanowiło wielką trudność w wyśledzeniu sprawców. Na podstawie rozmaitych poszlak doszedł świadek do przekonania, że siedzibą bandytów jest Trzebinia. Obsadził przeto las pod Libiążem policyantami, mimo to jednak w dalszym ciągu popełniano rabunki. Kupiec Bachner rozpoznał jako sprawcę napadu Grzegorzkiewicza w chwili, gdy go na polach koło lasu aresztowano. Było to bezpośrednio po napadzie na Bachnera. Wkrótce potem zdołano również aresztować Palucha, reszta bandytów uciekła. W dochodzeniach Paluch przyznał się do popełnionych rabunków i wydał wspólników, w następstwie czego aresztowano Rysia.

Przesłuchani w dalszym ciągu jako świadkowie poszkodowani podają przebieg dokonanych na nich rabunków, nie rozpoznają jednak w osobach oskarżonych sprawców tych napadów, tłumacząc to przestrachem w chwili rabunku. Jedynie poszkodowany Nowak rozpoznaje Grzegorzkiewicza.

O godzinie 12-tej w południe odroczono rozprawę do dziś celem przesłuchania dalszych świadków. Wyrok zapadnie dziś w godzinach południowych.

Z KRAJU.

Stosunki w Kahale rzeszowskim.

Piszą nam z Rzeszowa:

Zaledwo dwa lata minęły od czasu, kiedy Starostwo w Rzeszowie rozwiązało Radę wyznaniową, wybraną przez ogół ludności żydowskiej w Rzeszowie w czasach przełomowych, na czele której stali nasi towarzysze bp. Dr. Schnee i Dr. Hopfen. Rada ta pracowała z zapałem i poświęceniem się dla dobra naszej ludności i zyskała sobie ogólne uznanie i powszechną sympatyę. Ale Starostwu w Rzeszowie podobało się inaczej. Bez wszelkiego uzasadnionego powodu i wbrew woli całej ludności żydowskiej powołał w jej miejsce dawną klikę kahalną, stawiając na jej czele p. Dra Reicha. Krótki ten przeciąg czasu, przez który sprawuje ona rządy, wystarczył w zupełności, ażeby nasz Kahał zamienić w teren walk osobistych, intryg i prywatnych interesów na skórze ludności żydowskiej. Słowem obecny Kahał to bagienko, w którem bujnie rozrosły się chwasty dawnych osławionych rządów kliki kahalnej.

Trudno jest wprost wyliczyć wszystkie fakta, dowodzące prawdziwości tego twierdzenia. Dość wspomnieć, że łaźnia wydzierżawiona jest za 10,000 Mkp. rocznie, chociaż jeden dzień przynosi więcej dochodu, a to tylko dzięki temu, że niektórzy członkowie obecnego zarządu pobierają od dzierżawcy węgiel dla swoich prywatnych przedsiębiorstw.

Fundusze kahalne przez długi czas bez żadnej kontroli pozostają przez niedbałość w kieszeni poszczególnych członków Zarządu, a dopiero zapomocą pisemnych wezwań i urgensów zmusza się tych panów do zwrotu grosza publicznego. Członkom zarządu i jego pupilkom, ludziom bardzo zamożnym, wymierzono podatek domestykalny w śmiesznej wprost wysokości, podczas gdy ogół niezamożnej ludności obciążono najwyższemi stawkami. Instytucye kulturalne Kahału znajdują się w stanie opłakanym, Zarząd nie zajmuje się wcale akcyą charytatywną, szpital żydowski w zupełności zaniedbany, uchodźcom z Ukrainy odmawia Kahał konsekwentnie i stale jakiejkolwiek pomocy, ludność uboga pozbawiona jest wszelkiej opieki.

Władze traktują też Kahał ten w zupełności w ten sposób, jak na to zasługuje. Dla ilustracyi przytoczymy następujący charakterystyczny wypadek. Tutejsza Rada miejska postanowiła nałożyć opłatę konsumcyjną na każdą sztukę zarżniętego drobju. Uchwała ta w zasadzie słusznie została atoli w ten sposób wykonaną, że cały ciężar tego podatku spada wyłącznie na ludność żydowską, gdyż Dr. Reich zgodził się na żądanie Magistratu, skutkiem czego obecnie organa miejskie ściągają w rzeźni żydowskiej opłatę, podczas gdy ludność chrześcijańska wcale podatku tego nie płaci, zarzynając drób w domu.

Oto tylko garść szczegółów gospodarki naszego Kahału, a dalsze kreślenie jego „działalności" zastrzegamy sobie na później.

Jednakowoż już powyższy obraz wykazuje w zupełności, że Kahał w obecnym składzie pogrąża tutejszą gminę w stan coraz większego upadku.

Rządy kahalne sprawuje trójka złożona z pp. Markusa Eksteina, dorobkiewicza i znienawidzonego egoisty, Aschera Silbera, karanego za lichwę wojenną i Chaima Eisenberga, humorystycznej i ośmieszonej postaci a manekinem w ich ręku jest poczciwy staruszek p. Dr. S. Reich, komisarz rządowy, ongiś wódz opozycyi przeciw rządom kliki kahalnej.

Mimo że Starostwo poleciło przeprowadzić wybory prawomocną rezolucyą, aż z dnia 6 stycznia 1920 (!) L. 42581. 19 na skutek memoryału wniesionego przez Dra Hopfena, p. Dr. Reich odracza ciągle termin ich przeprowadzenia. A Starostwo milczy — jak długo jeszcze? Ludność żydowska czeka końca tych kpin z jej woli.

Wystawa obrazów Mandelbauma w N. Sączu

Z Nowego Sącza piszą nam: Z przebudzeniem się wiosny obudziło się i nasze miasteczko z ciężkiego snu zimowego w jakim dotąd było pogrążone. Wolne święta przyniosły nam miłą niespodziankę; zawitał do nas znany artysta-malarz żyd. Mandelbaum i urządził wystawę swoich obrazów. Wystawa urządzona w sali tutejszego kahału prezentuje się bardzo dodatnio. Z obrazów przemawia talent sympatyczny i znaczny, który nie potrzebuje gazeciarskiej reklamy. Życzyćby należało, by wystawę przedłużono, żeby korzystać z niej mogła nietylko ludność miejscowa, ale i okoliczna.

Radomyśl (S) **Dnia 13 bm.** tj. w drugi dzień świąt wielkanocnych, zdarzył się u nas następujący wypadek. Urzędnik Administracyi Dóbr w Skowierzynie, Rosyanin, były oficer carskiej armji, przybył do miasteczka i jak zwykle pijany wracał konno do domu. Nie zwracając najmniejszej uwagi na przechodniów, którzy z okazyi świąt spacerowali na ulicy, najechał na 8 letnie dziecko córkę Mendla Szeera. Dziecko odniosło ciężkie obrażenia ciała.

Gdy zapytano junaka, dlaczego tak nieostrożnie jedzie, odpowiedział po rosyjsku: „Wam na ulicu ne lzia wychaditj. Was Żydow wsioch porostreliwatj nado" grożąc tłumowi rewolwerem.

Gdy ojciec dziecka poprosił policyanta, by zażądał od owego gospodyna wylegitymowania się, ten odmówił.

Należałoby panu temu przypomnieć, że nie żyje w Bolszewii, a naszym policyantom — ich obowiązki.

Szkoła Nauk Scisłych w Warszawie. W roku bieżącym rozpocznie swe czynności w Warszawie szkoła korespondencyjna nauk ścisłych, której zadaniem jest: 1) Udzielanie wyższego wykształcenia na odległość w zakresie nauk ścisłych i ich zastosowań do techniki. 2) Umożliwienie uzupełnienia wykształcenia matematycznego i technicznego osobom, które już rozpoczęły wyższe studya, a przerwały je z powodu wojny światowej. 3) Kształcenie i dokształcenie nauczycieli szkół średnich i zawodowych przedmiotów wiedzy ścisłej (matematyki, mechaniki, fizyki i astronomii).

Do szkoły nauk ścisłych przyjmuje się osoby bez różnicy płci, posiadające maturę, uznaną przez Ministerstwo Oświecenia. Osoby, nie posiadające matury (lecz świadectwo sześcioklasowego wykształcenia), lub maturę, nie uznaną przez Minist. Oświecenia, mogą być przyjęte do szkoły po ukończeniu rocznego kursu przygotowawczego.

Podania o przyjęcie przyjmuje kancelarya szkoły, (Bracka 18 m. 4, Tow. nauczycieli szkół wyższych i średnich) na imię dyrektora szkoły, prof. Bolesława Lebiedzińskiego.

Łódź żąda 10 mandatów sejmowych. Rada miejska i magistrat miasta Łodzi zwróciły się do marszałka sejmu oraz do Komisyi Konstytucyjnej Sejmu z żądaniem przyznania Łodzi w nowej ordynacyi wyborczej 10 mandatów sejmowych. Memoryał motywuje, że 7 mandatów poselskich w Łodzi uniemożliwi należyty podział stronnictw politycznych ujawniających się w tak wielkim ośrodku miejskim jak Łódź.

Jak wiadomo, również Rada m. Krakowa wystosowała w swoim czasie do rządu memoryał z żądaniem przyznania Krakowowi 6 mandatów.

Nabytki jen. Sosnkowskiego w Poznańskiem. „Rzeczpospolita" donosi z Poznania: „Za pośrednictwem Urzędu Ziemskiego w Poznaniu nabył p. jenerał Sosnkowski w powiecie grodzickim majątki, należące dotychczas do p. Beymego, Sielinko około 4 tys. morgów, Rudę około 4 tys. morgów i Jastrzębnik około 2 tys. morgów. Jen. Sosnkowski zapłacił za majątki te około 400 milionów marek. Majątki p. Beymego nie zostały sprzedane obecnie, ani te, których właścicielem p. Beym jest jeszcze w dalszym ciągu".

Gmina bezwyznaniowa w Warszawie. Założone świeżo w Warszawie Stow. wolnomyślicieli poł

skich przystępuje do zorganizowania gminy bezwyznaniowej. W piątek odbędzie się zebranie członków Stow. celem zatwierdzenia statutu i ukonstytuowania gminy bezwyznaniowej oraz wyboru tymczasowej Rady gminy.

Aresztowanie dyrektora banku. W tygodniu przedświątecznym, z polecenia prokuratoryi aresztowano dyrektora bydgoskiego oddziału Banku spółek zarobkowych w Poznaniu, p. Litterera. Aresztowanie nastąpiło na żądanie naczelnego dyrektora centrali tegoż banku w Poznaniu, p. W. Englicha, wskutek zwłoki w przewozie z Bydgoszczy do Gdańska sumy około ośm tysięcy dolarów i tysiąc dwieście franków szwajcarskich, kupionych przez p. Litterera dla oddziału gdańskiego. Pieniądze te p. Litterer, jak sam oświadczył, wręczył do przewiezienia znajomemu swemu, p. Kaufmanowi, który udał się do Gdańska, lecz sumy tej w Banku związku spółek zarobkowych nie złożył. Wywołało to niepokój i zawiadomienie władz na mocy porozumienia się centrali banku w Poznaniu, oraz oddziałów w Gdańsku i w Bydgoszczy, wskutek czego wydano rozkaz aresztowania dyr. Litterera do czasu wyjaśnienia sprawy. Wskutek dochodzeń sumę poszukiwaną złożono w oddziale gdańskim banku.

NA MARGINESIE.

Najważniejsze... przedewszystkiem.

Od roku 1918 rządy polskie następujące po sobie w dość szybkim tempie ciągle zabierały się do rozwiązywania kwestyi żydowskiej.

Rzecz dziwna. Żydzi są wprawdzie obywatelami państwa polskiego i własny rząd z nimi pertraktował.

Ale traktował ich oraz całą kwestyę żydowską, jako problem polityki zagranicznej lub też dla odmiany jako kwestyę — skarbową.

I stąd rzecz dziwna — inicyatywa do nie kończących się nigdy konferencyi rządu z Żydami — pochodziła z reguły od ministra spraw zagranicznych, a jeszcze częściej zazwyczaj przed zaciągnięciem nowej pożyczki zagranicznej od ministra skarbu.

Sposób patrzenia rządu na sprawę równouprawnienia Żydów — zdradził przy jednej z tych konferencyi niebacznem słowem ówczesny minister — jeśli mnie pamięć nie myli — Skulski, który zajął stanowisko „do ut des". — Chcecie Żydzi równouprawnienia — cóż Wy za to dacie?

Aż się nareszcie te konwencyonalne kłamstwa konferencyi „pokojowych" między rządem a Żydami urwały...

I stała się sprawa żydowska dla odmiany kwestyą należącą do resortu ministra spraw wewnętrznych.

Cały szereg spraw palących wprost — prosi na tem polu o załatwienie. Dla przykładu wyliczymy tylko kilka:

Organizacya gmin żydowskich, zwłaszcza w b. Królestwie, wykonanie przepisów dodatkowego traktatu wersalskiego o mniejszościach wzgl. odnośnych artykułów Konstytucyi, usunięcie upośledzeń prawnych ludności żyd. pochodzących z czasów carskich w b. Królestwie, a z czasów absolutyzmu w b. Galicyi i wiele, wiele innych.

Załatwienia tych wszystkich spraw oczekują Żydzi od Rządu i Sejmu z niecierpliwością.

Przed kilku dniami wydało Ministerstwo sprawiedliwości „Skorowidz alfabetyczny do Dziennika ustaw za rok 1921.

Przeglądając go natknąłem nagle w spisie na słowo „Żydzi".

Z zaciekawieniem szukam, jakie to ustawy czy rozporządzenia wydane zostały w r. 1921, na polu kwestyi żydowskiej? Może w swojm czasie uszedł dany zeszyt Dziennika ustaw mojej uwadze?

I czytam, że ustawodawczy trud cały rok znalazł wcielenie swe w Nr. 65, Dz. U. Poz. 416 str. 1136.

A ciekawiście może o czem tam mowa? Napis brzmi: Kąpiele rytualne żydowskie! Teraz przynajmniej wiemy, w którem miejscu trzeba było zacząć rozwiązanie kwestyi żyd. — od „mikwy".

Najpilniejsza, najbardziej krzywdząca bolączka usunięta:

Sprawa rytualnych kąpieli znalazła rozwiązanie.

Czy to nie symbol tej starej maksymy rządowej polskiej wobec Żydów, która brzmi: „Jakoś to będzie".

Sprawa „mikwy" już załatwiona, reszta kwestyi żydowskiej też przyjdzie kiedyś...

Pocóż spieszyć się?

Najważniejsze — przedewszystkiem.

Michał R...gel.

Dział gospodarczy.

Handel i przemysł.

Handel Polski z Rosyą. Prezes delegacyi handlowej Nawkormwnieszlorgu (komisaryat ludowy handlu zagranicznego) w Polsce Catin w wywiadzie z dziennikarzem sowieckim oświadczył że praca Nawkormwniesztorgu napotyka zagranicą szereg przeszkód wskutek tego, że surowce miejscowego pochodzenia z powodzeniem współzawodniczą z surowcami rosyjskimi, usuwając je powoli z rynku.

Drugą przeszkodą jest kontrabanda, która przybiera masowy charakter. Obroty firm pogranicznych są znaczne i cały pas nadgraniczny przepełniony jest towarami zagranicznemi. Walka z kontrabandą powinna być zatem prowadzona nietylko za pomocą zarządzeń administracyjnych, ale i ekonomicznych. Objektami przywozu z Rosyi do Polski mogą być węgiel, ponieważ Śląsk nie jest ostatecznie jeszcze złączony z Polską, pierze, puch i skóry wobec zmniejszenia dowozu skór z Ameryki.

Komunikacya.

Podwyższenie kwoty przekazów pocztowych. Z dniem 16. kwietnia b. r. dopuszczone zostały rozporządzeniem Min. poczt i telegrafów przekazy pocztowe i telegraficzne do kwoty 50,000 mk na jeden przekaz. Do tej samej kwoty mogą być obciążone pobraniem przesyłki listowe, paczki i listy wartościowe.

Komunikacya osobowa i towarowa z Rosyą Sowiecką. Minister kolei żelaznych wydał ostatnio na mocy dekretu z d. 7 lutego 1919 r. („Dz. Pr." nr. 14) rozporządzenie w sprawie komunikacyi kolejowej między stacyami kolei polskich a stacyą Niegorełoje kolei Aleksandrowskiej i stacyami kolei białoruskich i rosyjskich a stacyą Stołbce polskich kolei państwowych.

Zgodnie z rozporządzeniem powyższem przewóz osób, bagażu i towarów z Polski do Białorusi i Rosyi uskutecznia się ze wszystkich stacyj kolei polskich tylko do stacyi Niegorełoje kolei Aleksandrowskiej na podstawie przepisów, taryf i dokumentów, obowiązujących w wewnętrznej komunikacyi na kolejach polskich. W odwrotnym zaś kierunku z Białorusi i Rosyi do Polski odprawa osób, bagażu i towarów uskutecznia się tylko do stacyi Stołbce na podstawie przepisów, taryf i dokumentów, obowiązujących w wewnętrznej komunikacyi na kolejach białoruskich i rosyjskich.

Rozporządzenie przewiduje następujące odchylenia od przepisów, obowiązujących w komunikacyach wewnętrznych: 1) Od przewozu wyłącza się przesyłki nadzwyczajne i pośpieszne, a także przedmioty, których wwóz, wywóz lub tranzyt jest niedozwolony. 2) Opłaty przewozowe i inne należności dodatkowe nie mogą być przekazywane na kolejе obcego państwa i będą pobierane przez każdą kolej z góry przy nadaniu. 3) Obciążanie przesyłek zaliczeniami i zaliczkami, a także ubezpieczenie dostawy jest niedopuszczalne. 4) Odpowiedzialność za zaginięcie, częściowy brak lub uszkodzenie bagażu i towarów względem osoby, uprawnionej do dochodzenia strat, ciąży na kolei nadawczej do czasu przekazania przesyłki w Niegorełoje kolejom białoruskim, względnie w Stołbcach kolejom polskim i reguluje się według praw i przepisów kolei nadawczej. Dochodzenie roszczeń z tego tytułu może być skierowane tylko do kolei nadawczej.

Odpowiedzialność za zaginięcie i częściowy brak lub uszkodzenie bagażu i przesyłek od chwili ich przekazania w Stołbcach kolejom polskim obciąża koleje polskie, od chwili zaś przekazania w Niegorełoje kolejom białoruskim — koleje białoruskie i reguluje się według praw i przepisów kolei, ponoszącej odpowiedzialność.

Finanse.

Zaliczenia kolejowe. Związek centralny polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów zwrócił uwagę ministerstwa kolei na niepomiernie wysoką normę prowizyi, pobieranej przez koleje od zaliczeń kolejowych. Prowizya ta, stosownie do taryfy, obowiązującej od 1 czerwca 1921 r., wynosi 2% od sumy zaliczenia i oprócz tego pobierana jest specyalna opłata za uwiadomienie nadawcy o pobraniu zaliczenia. Tymczasem np. według taryfy rosyjskiej z r. 1916 prowizya ta wynosiła od 5 do 1¼ od tysiąca zależnie od sumy zaliczenia, a przy analogicznych operacyach bankowych wynosi obecnie średnio 2 od tysiąca. Stosowana zaś przez koleje norma, dziesięciokrotnie wyższa od bankowej, wywołuje szereg zrozumiałych skarg i reklamacyj i w wysokim stopniu utrudnia i ogranicza możność korzystania z kolejowej operacyi zaliczeniowej.

Obecnie ministeryum kolei zawiadomiło Związek centralny polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, że w nowej taryfie ogólnej na przewóz towarów, która obowiązywać zacznie od 1 czerwca 1922 r., prowizyę od sumy zaliczenia, obciążającego przesyłkę, zmniejszono do marki od tysiąca.

Czecho-słowacka pożyczka zagraniczna. Czecho-słowacka pożyczka zagraniczna była subskrybowana w następujący sposób: W Anglii 2,800.000 f. szterl., w St. Zjednoczonych 14 mil. dol., w Amsterdamie 500.000 f. sterl. Pożyczka wypuszczona jest w obligacyach 100, 500 i 1000 f. szterl. Kurs przy subskrybcyi wynosił 96½. Pożyczka 8% będzie się amortyzować 1% począwszy od października 1923 r. Procenty będą wypłacane każdego 1 października i kwietnia. Pożyczka wolna jest od wszystkich podatków czesko-słowackich tak obecnie, jak i w przyszłości.

Korona czeska. Czeski minister skarbu Nowak oświadczył dziennikarzom czeskim, że państwowy bank czeski ma w swem posiadaniu tyle dewiz, że jest w możności uniemożliwić spadek korony czeskiej niżej 10 centymów szwajcarskich. Minister oświadczył dalej, że nie uważałby za wielkie szczęście dla interesów ekonomicznych Czechosłowacyi, gdyby kurs korony czeskiej podniósł się ponad 10 centymów.

Z giełdy.

Kraków, 20 kwietnia.

Na rynku walut zaznaczyła się dziś tylko zwyżka marki niemieckiej o ½ punktu oraz zniżka korony czeskiej o ½ punktu. Inne waluty pozostały bez zmian.

Obroty akcyami były średnio żywe, o ile zaszły zmiany kursów, to prawie wyłącznie w kierunku zwyżki. I tak zyskały: Trzebinia żel. 100 p., T. P. G. 150 p., Chodorów 150 p., Zieleniewski 50 p. Papiery lokacyjne bez ruchu.

Giełda krakowska z dnia 20 kwietnia 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy i wypłaty		
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	transakcye
Dolary St. Zjed.	3750 —	3900·—	3750·—	3900·—	3830 —
Dol. kanadyjskie	3550 —	3700·—	[illegible]550 —	3700 —	—
Franki franc.	345·—	355 —	356·—	365 —	359—
Franki belgijskie	315·—	330·—	325	335·—	—
Franki szwajc.	740·—	760 —	740 —	760 —	346 —
Funty szterling	16.700	17·200	16.760	17.200	—
Marki niemieck.	13·25	14·—	13·2[illegible]	14·—	15·75
Korony austr.	—·49	—·51	[illegible]	—·51	50½
Kor. czeskie	74·—	76·—	74·50	76·50	76·—
Kor. węgierskie	4·75	5·25	4·75	5·25	—
Kor. szwedzkie	—·—	—·—	—·—		—
Kor. duńskie	—·—	—·—	—·—		—
Lei rumuńskie	23·—	25·—	24·—	2[illegible]	—
Liry włoskie	195·—	215·—	195·—	215·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	825·—	[illegible]	850·—
Bank Małopolski	675·—		
Ziemski Bank Kredyt.	550·—	[illegible]	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańc.	600·—	700·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	600·—	700	650—
Handl. Sp. akc. „Impex"	250·—	300·—	
„Polski Gleb" I-III em.	800·—	900·—	850—
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	310·—	340—
Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	6300·—	6700·—	6400—6500
H. Cegielski, Poznań „ex"	2400·—	2500·—	2450—
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-II e.	1200·—	1400·—	1275—1300
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" I-IV em.	1900·—	[illegible]000·—	1925—1950
Zakłady amunic. „Pocisk"	750·—	850·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	1100·—	1200·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000	18.000	
„Górka" fabryka cementu	6100·—	[illegible]	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	5900·—	[illegible]	
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	5800·—	[illegible]	5900—6000
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	2025·—	2125·—	2050—
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	5600·—	—·—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	1000·—	1200·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	3800·—	4000·—	
„Krakus" Zj. fab. prz. wyst.	2800·—	3000·—	
Fabr. porcel. w Ćmielowie	4800·—	5000·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3250·—	3450·—	3300—3400

Wiadomości z Genui.

Lloyd George nastrojony optymistycznie.

Genua. PAT. Lloyd George przyjął dzisiaj o godz. 4 pop. dziennikarzy wszystkich państw. Szczęśliwy jestem — mówił Lloyd George — że mogę oświadczyć, iż konferencya odnosi sukces. W ostatnich czasach zdarzyły się trzy zajścia. Pierwszem zajściem miała być sprawa traktatu niemiecko-rosyjskiego. Zajście to uważam obecnie za załatwione i sądzę, że nie będzie ono przeszkadzało dalszemu tokowi konferencyi. Drugiem zajściem miały być trudności istniejące między aliantami a Rosyą sowiecką. W tej sprawie — oświadczył Lloyd George — oczekuję dzisiaj odpowiedzi rosyjskiej Jutro popołudniu odbędzie się posiedzenie podkomisyi politycznej, które tę sprawę wyjaśni. Przekonany jestem — zakończył Lloyd George — że konferencya ułatwi pacyfikacyę Europy i zainicyuje odbudowę kontynentu, który tak ciężko został nawiedzony wypadkami wojny.

Szereg dziennikarzy przedstawił następnie swoje zapytania na piśmie. Na pierwsze zapytanie — jak mógł Rathenau twierdzić, że Lloyd George wiedział poprzednio o traktacie niemiecko-rosyjskim — premier odpowiedział z wielkim naciskiem: Wobec mnie pan Rathenau bynajmniej nie twierdził czegoś podobnego podczas odwiedzin swoich. Na drugie zapytanie — dlaczego pan Lloyd George uważa tę kwestyę za załatwioną — premier odpowiedział: Mam powody do przypuszczenia, że delegacya niemiecka zgodzi się nie brać udziału w tych posiedzeniach podkomisyi politycznej, na na której omawiana będzie sprawa stosunków z Rosyą sowiecką, ponieważ Niemcy uregulowały swój stosunek do Rosyi odrębnie. Na trzecie zapytanie — czy traktat niemiecko-rosyjski nie jest w gruncie rzeczy sprawą mniejszej wagi wobec wielkich zagadnień odbudowy, jakiemi zajmuje się konferencya — Lloyd George odpowiedział: Nie sądzę, aby sprawa tego traktatu była sprawą drobną. Nie chcę używać ostrych słów, ale trudno określić zawarcie tej umowy inaczej, niż jako akt nielojalności wobec wszystkich innych uczestników konferencyi. Sądzę, że takie zareagowanie na ten akt, jakie miało miejsce, wpłynie doskonale na dalszy tok prac konferencyi.

Ratunek w...rozszerzeniu koalicyi

Warszawa. (M. Tel. wł.) Donoszą z Genui: Wobec sytuacyi wytworzonej przez ogłoszenie traktatu rosyjsko niemieckiego w kołach tutejszych dominuje przekonanie, że jedyną drogą zabezpieczenia kopoju w Europie jest uznanie i rozszerzenie koalicyi przez wciągnięcie do tej państw „małej ententy“ i Polski.

Francya zabiega o wspólne wystąpienie wobec Niemiec.

Paryż. PAT. (Havas). Prezydent ministrów Poincare poinformował wczoraj radę ministrów o krokach, jakie przedsięwziął u rządów koalicyjnych i u rządów małej ententy. Zażądał on od tych państw, aby się porozumiały w sprawie wystosowania pod adresem Niemiec usilnego wezwania do anulowania traktatu niemiecko-rosyjskiego. Konferencya ambasadorów, której sprawa ta została przedłożona, będzie mogła wysłuchać wskazówek rządów koalicyjnych i ułożyć tekst wezwania. Sankcyonowanie ex post uchybień popełnionych przez Niemców przekracza kompetencye konferencyi w Genui, albowiem traktat w Rapallo jest naruszeniem traktatu wersalskiego, który nie może być w Genui przedmiotem dyskusyi, porusza on dalej kwestye reparacyi, które również w Genui nie mogą być omawiane. Oczywiście, że jeżeli Niemcy zgodzą się na anulowanie traktatu — wówczas będzie krok dyplomatyczny, który nastąpił dzisiejszej nocy, bezprzedmiotowym.

Protokół ryski — a układ sowiecko-niemiecki.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Donoszą z Genui: Rathenau interpelowany w sprawie układu rosyjsko-niemieckiego oświadczył, że Niemcy wzorowały się na protokóle ryskim, podpisanym przez Polskę i państwa bałtyckie z jednej, a sowietami z drugiej strony. Również i Rakowski oświadczył, że układ sowiecko-niemiecki ma precedens w protokóle zawartym w Rydze. W odpowiedzi jednak na te oświadczenia ogłosiła delegacya polska następujący komunikat wyjaśniający: Wobec pojawienia się w ostatnich dniach w kołach konferencyi pewnych komentarzy, zniekształcających doniosłość protokułu ryskiego, Polskie Biuro Prasowe uważa za swój obowiązek dać w tej sprawie wyjaśnienie następujące: Między traktatem rosyjsko-niemieckim, zawartym świeżo w Rapallo, a protokółem ryskim nie istnieje jakakolwiek analogia. Protokół ryski ograniczył się do zaregestrowania wymiany poglądów między przedstawicielami Łotwy, Estonii, Polski oraz Rosyi sowieckiej, dotyczących spraw, których zbadanie i rozwiązanie przez konferencyę genueńską było zastrzeżone. Określenie stosunków, istniejących między Estonią, Łotwą i Polską z jednej a Rosyą sowiecką z drugiej strony można omawiać jedynie w traktatach zawartych przez państwa wymienione.

Oświadczenie Litwinowa.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Donoszą z Genui: Litwinow oświadczył w interwiewie, że nie rozumie oburzenia, jakie zapanowało wśród delegacyi z powodu zawarcia traktatu Niemiec z Rosyą. Przecież sowiety zawarły już szczegółowe umowy z Anglią i państwami sąsiedniemi. Również i Włochy odbywają niezależnie od konferencyi genueńskiej układy z Jugosławią, a zatem, co jest dozwolone innym mocarstwom winno być dozwolonem i delegacyi niemieckiej.

Sowiety będą prowadzić dalsze rokowania.

Berlin. PAT. „Berliner Tageblatt“ donosi, że odpowiedź Lenina na pytanie delegacyi rosyjskiej nadeszła wczoraj z Moskwy do Genui. Litwinow oświadczył wobec dziennikarzy, że delegacya rosyjska po nadejściu odpowiedzi z Moskwy gotową jest kontynuować rokowania we willi Alberti względnie w subkomitecie politycznym.

Sowiety nie poruszą w Genui sprawy Galicyi wsch. i Wilna.

Wiedeń. PAT. „Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi z Genui pod datą 20 kwietnia. Z dobrze poinformowanej strony zapewniają, że wszystkie pogłoski, jakoby delegacya rosyjska zamierzała wytoczyć na konferencyi kwestye Wilna i Galicyi wschodniej są nieprawdziwe.

Kontrpropozycye sowietów.

Paryż. PAT. Wedle doniesień sprawozdawców dziennikarskich z Genui będą rosyjskie kontrpropozycye bezzwłocznie doręczone aliantom. Odpowiedź jest bardzo obszerna i omawia całe zagadnienie rosyjskie. Zanalizuje ona cały memoryał londyński, omówi kwestye pożyczki i będzie obstawała przy tem, aby rząd w Moskwie został uznany de jure.

Akcya angielska.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Donoszą z Genui: Jak się okazuje,, sprawa pokoju grecko-tureckiego prowadzona jest przez rząd angielski w Atenach poza Genuą W kołach politycznych uważają to za objaw rozczarowania Anglii do wyników konferencyi genueńskiej.

Rokowania Ameryki.

Berlin. PAT. Korespondent „Acht Uhr Abendblattu“ donosi: Dowiaduję się ze źródła amerykańskiego, że rząd amerykański wysłał bankiera Morgana do Genui, aby z delegatami innych rządów wszedł w kontakt w sprawie międzynarodowej pożyczki.

Z podkomisyi transportowej.

Genua. PAT. Dzisiaj rano pod przewodnictwem Jadota (Belgia) rozpoczęła prace druga podkomisya wyłoniona przez komisye transportowe. Omawiano projekt uchwał, przedstawionych przez mocarstwa zapraszające. Podkomisya postanowiła odłożyć uchwały swoje w tej mierze do następnego posiedzenia, stwierdziła bowiem konieczność zestawienia tego projektu z projektem, przedstawionym w pierwszej podkomisyi.

Projekt gospodarczej odbudowy Europy.

Genua. Subkomitet komisyi finansowej przedłożył wczoraj raport gospodarczego komitetu ekspertów w sprawie kursów wekslowych. Według niego, głównym warunkiem gospodarczej odbudowy Europy jest (jak donosiliśmy), aby każdy kraj osiągnął sam stabilizacyę własnej waluty.

Do tego celu dążyć należy przez banki, wolne od politycznych presyi i stale ich współdziałanie. Poza tem wszystkie waluty europejskie powinny być oparte na wspólnej podstawie — złocie. Ustalenie budżetów państwowych bez kredytów nie mających pokrycia i zmniejszenie wydatków państwowych, to główne drogi reformy.

Popyt za złotem musi być scentralizowany. Udział w omawianej konwencyi walutowej byłby w Europie powszechny, a zasadniczo powinien objąć kręgi jak najszersze.

Giełda warszawska z 20 bm. Dolary Stanów Zjednoczonych tranz 3850 — 3860 — 3855, sprzedaż 3875, kuno 3830. Funty szterlingi tranz 17050. Marki niemieckie tranz. 13·40. Czeki: Gdansk tranz. 13·37½—13·60—13·20. Belgia tranz. 3[illegible]2—328—329, sprzedaż 331, kupno 327. Berlin tranz. 13·25—13·45—13·40, sprzedaż 13·60, kupno 13·20. Londyn tranz. 17175—17100—17150, sprzedaż 17250, kupno 17050. N. Jork tranz. 3860, sprzedaż 3880, kupno 3840. Paryż tranz. 361½—359—357½, sprzedaż 361, kupno 357. Praga tranz. 76½—76. Szwajcarya tranz. 755—752½, sprzedaż 755, kupno 747. Sztokholm tranz. 992½. Wiedeń tranz. 50—49¾, sprzedaż 50¼, kupno 49¼.

Kursa dewiz w Pradze z 20 bm. Berlin 17·75—Warszawa 1·23½—1·43½. Marka niem. 17·75—. Marka polska 1·28½—1·43½.

Kursa dewiz w Wiedniu 20 bm. (L.) Amsterdam 292250 Zagrzeb 2597 Belgrad —— Berlin 2732 Bruksela 655·50 Budapeszt 9[illegible]2—, Bukareszt —·— Kopenhaga 152375, Londyn 33900 Medjolan 41570, N. Jork 7609, Paryż 71250, Praga 15240, Zurych 149125, Belgia 64950 bułgarskie 5220 dolary 7690·—, marka niemiecka 2745—. angielskie 33575, francus. 70950, holenderskie 2902·50, włoskie ——, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. 10358, polskie 200·—204·——, rumuńskie 5594, szwedzkie 196350 szwajcarskie 148875, czeskie 152·30, węgierskie 982.

Kursa dewiz w Zurychu z 20 bm. (PAT). Berlin 182·—, Holandya 195·1/4, Nowy Jork 514, Londyn 22·72, Paryż 47·85, Medyolan 27·92—, Bruksela 44·— Kopenhaga 109·—, Sztokholm 133·—, Chrystjania 97·3/4 Madryt 7[illegible]·90, Buenos Ayres 182·1/2, Praga 10·25, Budapeszt [illegible]·65, Zagrzeb 1·66—, **Warszawa 0·14,** Wiedeń 0·0.3/4, Austr. stempl. 0·077/8.

Giełda zbożowa w Warszawie z dnia 20 bm.: Żyto franco skład Warszawa 12.100, jęczmień franco wagon Warszawa 10,500, otręby pszenne franco Warszawa 8,700, łubin żółty 11,800, mąka żytnia 70 proc. 17 tys. mp.

Giełda gdańska z 20 bm.: Dolary 279.70, 280.30, funty szterlingi 1238.75, 1240.25, marka polska 7.36, 7.39, przekaz na Warszawę 7,36 i pół, 7.38 i pół.

Ameryka proponuje Polsce pożyczkę.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Z miarodajnych źródeł donoszą, że rząd polski otrzymał z Ameryki propozycyę udzielenia Polsce większej pożyczki dolarowej. Warunki pożyczki mają być bardzo korzystne.

Drobne ogłoszenia.

Stare sztuczne zęby, złote monety i korony nawet połamane, złoto i platynę kupuje po najwyższych cenach Skład dentystyczny, Kraków, Rynek gł. 11. Zamiejscowe przesyłki obliczam najsumienniej 664

Zdolne ekspedyentki z działu konfekcyi, bielizny damskiej, jakoteż jedwabiu, poszukuje zaraz Dom towarowy B. Bretner, Kraków, Rynek 18. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. Osobiste zgłoszenia od godziny 9—11 i od 3—4 744

Modniarkę zdolną, samodzielną oraz ekspedyentkę z działu modniarskiego przyjmie się za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia osobiste do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Grodzka 13. 725

Beczki z piwa około 140 hektolitrów cało, pełne i świeże w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Zgłoszenia do biura ogłoszeń „Ruch" Kraków, ul. Szczepańska 9, pod „Beczki z piwa". 727

Poszukuje się panny (isr.), samodzielnej korespondentki niemieckiej (ewent. i francuskiej) piszącej na maszynie, z dłuższą praktyką biurową. Zgłoszenia M. Wohl, Starowiślna 18. I. piętro. 788

Urzędnika

obeznanego z działem drzewnym i pracami biurowemi, przyjmie fabryka stolarska w Krakowie. Oferty skierować pod „Parowa" do biura ogłoszań Feliksa Stattera Kraków, Grodzka 13.

Zegarmistrz LEON BRÜLL

Kraków, ul. Starowiślna 29

przyjmie natychmiast uzdolnionego czeladnika zegarmistrzowskiego. Narzędzia wymagane. 734

▲▲▲▲▲▲▲▲

בגונע להוראת שעה בתנ״ך
גפ״ת ספרות־חדשה הגרסה
וחכמת חלוני, לפני הצעירים
הן למתחלים הן לבוגרים

Język hebr. wraz z literaturą

תלמיד אחד ימצא אצלי מעון
ופרנסה; לפנות להמורה פרטי

JAKOB STEIGER,
Kraków, Józefa 6 II.

Miodu pszczelnego

w blaszankach 60 kg. dostarcza
:: w dowolnych ilościach :: 745

Tow. Handl. BRACIA ROLNICCY S. A.
w Krakowie, św. Jana 3, Sienna 2.

Ceraty, Dywany, Linoleum,

chodniki wełniane i pluszowe, kapy, narzutki, portyery, obrusy, drylichy, materye i plusze na otomany, płótno nieprzemakalne poleca po cenach fabr. hurtownie i częściowo **M. Reinhold**, Kraków, Bożego-Ciała 20

ZAKŁAD KRAWIECKI MĘSKI M. SEIDENA

w Tarnowie, Wałowa 9.

wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące, z własnej :: i powierzonej materyi. ::

Dla przejezdnych, próba w dniu zamówienia
730

SKÓRY BOKSOWE LUDWINOWSKIE

w najlepszej jakości do nabycia hurtownie
:: po cenach przystępnych w firmie: :: 738

KRUMHOLZ i PEMPER Kraków, ulica Jasna L. 9.

MODELE

paryskie i wiedeńskie, kapelusze damskie i wszelkie przybory modniarskie, jakoteż: „Crepe-Georgetty", „Crepe-Marrocainy", „Crepe de-Chiny", „Duchessy", oraz wszelkie inne jedwabie we wszystkich kolorach

726 poleca Magazyn

Heleny SCHERMAUS

Kraków, ul. Grodzka L. 62.

Ceny konkurencyjne. :-: Ceny konkurencyjne.

Buchalter - bilansista, z bardzo dobremi świadectwami odbytej wieloletniej praktyki zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Samodzielny" do Adm. N. Dzien. 748

CYKORYA MOKKA

M O MOKKA K A 736

jest najlepszą domieszką do kawy
Wyrób krajowy
Radomskiej Fabryki Cykoryi w Radomiu.

Mydła do prania 65%

po cenach niżej fabrycznych sprzedaje hurtownie i detalicznie w dowolnych ilościach

Tow. handl. Bracia Rolniccy S. A.
w Krakowie, ul. Sienna L. 2. 742

▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA
SPÓŁKA Z OGR. POR.
KRAKÓW-ORZESZKOWEJ 7
TELEFON 270

wykonuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące

Karmelicka 9! Kraków Karmelicka 9!

Firma

„PICCADILLY"

vis a vis teatru Bagatell

poleca: 642

świeżo nadeszły transport obuwia wiosennego krajowego i zagranicznego w najnowszych fasonach jak:

pantofelki lakierowe, zamszowe, prunelki białe płócienne.
Obuwie męskie, damskie i dziecinne.
Sandały skórkowe na składzie.

Bilansistka 754

znająca gruntownie buchalteryę przemysłową zostanie zaraz przyjęta. Zgłoszenia pisemne: Bracia Bauminger, Kraków, Sebastyana 12.

Handlowa Spółka Akcyjna „IMPEX" Kraków, poszukuje do natychmiastowego wstąpienia

praktykanta

biurowego

Zgłoszenia osobiste w biurze S-ki Stradom 19/1 codziennie w godzinach urzędowych.

Laboratoryum chem. pharm. Apt. Kowalski

Warszawa, Senatorska 6 poleca:

Granulae Russjan przeciw kaszlowi i katarom
Digestive Russjan pastylki przeciw z[illegible]
Sanol proszek do zębów desynfekcya
Klaviol usuwa odciski
Grinol wzmacnia cebulki włosów i usuwa łupież
Grinol maść na porost włosów
Pigułki siłotwórcze wzmacniają nerwy
Pigułki reformackie przeczyszczające
Dentalon pasta do zębów desynfekcya
Sudoryn usuwa pot nóg i rąk.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. 239

GŁÓWNE ZASTĘPSTWO I SKŁAD
w aptece pod Gwiazdą **K. WISZNIEWSKIEGO**
Kraków, ul. Floryańska 15. :: Tel. Nr. 31.

Przyjmujemy do

Przemiału: surowce roślinne produkta spożywcze chemikalia itd.
Suszenia: wszelkie materyały wilgotne, zawilgłe towary 741

Apteka REDERA

Kraków, Karmelicka 23. Tel. 1455.

Instytut wydawniczy „Renaissance"

Wiedeń-Lwów Berlin-New York

poleca swoje wydawnictwa:

ALBERT EINSTEIN Etera teorya względności . . . . . Mp. 192·—
" " Geometrya a doświadczenie . . . " 192·—
PROF. BEER Einsteina teorya względności dla laików . . . " 384·—
KAROL KAUTSKY Rasa a żydostwo 600 Mp. opr. . . . . 768·—
" " Teror a komunizm (w przyg.)
PROF. STEINACH Teorya odmładzania (książka słynnego uczonego o sposobie odmładz. i przedłużania życia ludzkiego)
IGNACY NIKOROWICZ Noc poślubna opr.
krwią i łzami
GUSTAW MEYRINK Biały Dominikanin w przyg. 693
D'ANUNZIO NOTTURNA w przygotowaniu.

W DZIALE NIEMIECKIM:

LEONID ANDREJEW: Ein Nachtgespräch . . . . . . Mp. 480·—
w oprawie . . . . . " 600·—
— Tagebuch des Satan . . . . " 768·—
w oprawie . . . . . " 1080·—
ALFRED NOSSIG: Programm des Weltsozialismus . . . . . " 120·—
— Polen und Juden . . . . " 160·—
— Integrales Judentum . . . . " 384·—
J. F. RODITSCHEW: (Petersburg) Bolschewismus und Juden. . . . " 535·—
MAX NORDAU: Tragedie der Assimilation (Wilhelm II und Ballin) Mp. 0·— w oprawie . . . " 144·—
JAKOB POLIESKIN. Träumer und Kämpfer, opr. . . . . . " 612·—
A. MILJUKOW: Geschichte der zweiten russisch. Revolution . . . . " —·—
NAHUM SOKOŁOW Geschichte des Zionismus . . . . . " 720·—
— Der neue Jude . . . . . " 360·—
Ing JOSEF TISCHLER (Jaffa): Die Zukunft Palästinas Mp. 192·—, opr. " 288·—
THEODOR HERZL und der Judenstaat von Nordau, Zangwill, Warburg Mp. 144, opr. . . . . . " 240·—
PALÄSTINA das jüdische Land von Ballod, Ruppin, Oettinger u. s., opr. " 420·—

Księgarniom wysyła na zwykłych warunkach **KSIĘGARNIA NOWOŚCI**
Lwów, Kopernika L. 3

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow. M. Feldman Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7